



# KW WOLNEJ POLSCE



## CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., wtorek, 7 października 1941 r.

Rok II-Nr 240 /346/

T E L E G R A M Y

### DZIEŃ PŁASKIEGO W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 6.X./Pol.Radio/ Z okazji Dnia Płaskiego w Ameryce wygłosił przemówienie do Polaków burmistrz Nowego Jorku La Guardia. Po przemówieniu wzdłuż jednej z głównych arterii Nowego Jorku odbyła się defilada 60 tys. Polaków amerykańskich, której przygłądano się ponad 150 tys. Amerykanów. Udział w uroczystości wzięły również delegacje jednostek polskich w Kanadzie. Obecny był gubernator wojskowy Nowego Jorku i amb.R.P. Jan Ciechanowski.

### OSWIADCZENIE GEN. ANDERSA.

Londyn, 6.X./Pol.Radio/ Gen. Anders oświadczył, że obecnie odbywają się rozmowy z przedstawicielami misji sojuszniczych w Moskwie w sprawie zaopatrzenia powstającej w Rosji armii polskiej. Zgłoszenia do oddziałów napływają nieustannie.

Generał wspomniał również o rewii żołnierzy polskich, która odbyła się kilka tygodni temu, zaznaczając, że zmienne koleje losu nie zdołały zkałać ducha żołnierzy polskich.

### GWAŁTY NIEMIECKIE W POLSCE.

Londyn, 6.X./R.AFI./ Według doniesień AFI liczba aktów sabotażowych w Polsce wzrosła do tego stopnia, że generał gubernator wydał przed dwoma dniami dekret, grożący każdej osobie podejrzanej o sabotaż karą śmierci w trybie doraźnym.

### PRZEŚLADOWANIE KATOLIKÓW POLSKICH

przez niemieckich naród. socjalistów. Londyn, 6.X./NEB/ Czasopisma katolickie w Anglii donoszą o nieustannych prześladowaniach kościoła katolickiego w Polsce przez niemieckie władze okupacyjne.

W t.zw. przyłączonej zachodniej części Polski, gdzie przed wojną było 9 biskupów, pozostał obecnie tylko jeden biskup Dymek w Poznaniu, który zresztą znajduje się w areszcie domowym.

"Organ narodowo-socjalistyczny" "Ostdeutscher Beobachter" donosi, że w końcu sierpnia br. zakonnica polska H. Dąbrowska została skazana przez sąd w Poznaniu na 12 lat ciężkich robót za przekroczenie przepisów o wyżywieniu ludności wg systemu kartkowego. Występek jej polegał na tym, że podczas dyżuru nocnego dostarczała dzieciom i chorym zakonnicom niedozwolone racje żywności.

### EUROPA SIĘ BURZY /5/

Londyn, 6.X./R.Pol.Radio/ Radio praskie donosi, że sądy wojskowe w Brnie i Pradze skazały na śmierć 14 Czechów, oskarżonych o "zdradę stanu, sabotaż gospodarczy, i nielegalne posiadanie broni". W Pradze stracono 15 oficerów czeskich. Sabotaże w przemyśle czeskim mimo teroru niemieckiego nie ustają. Władze niemieckie w Czechach postanowiły wydać w ręce Gestapo 131 osób. Robotnicy w fabryce samolotów Avia i w fabryce silników lotniczych przerwali pracę. Wśród dalszych 7 osób straconych w Czechach znajdują się: b. burmistrz Pragi dr O. Klapka, trzech Żydów oskarżonych o nielegalne posiadanie broni, i płk. czeski Balaban, który miał być "członkiem organizacji rewolucyjnej". Przed kilku dniami aresztowano dr Franckenbergera, dyrektora urzędu żywnościowego przy rządzie praskim, który oskarżony jest o "spowodowanie trudności w zakresie zaopatrzenia kraju w produkty żywnościowe." Na murach

miast czeskich pojawiły się napisy "niech rzezimieszek Heydrich nie przepuszcza, że uda mu się kiedykolwiek zdławić młodzież czeską". W Brnie pojawił się transparent, wzywający do poparcia młodzieży sowieckiej przeciwko krwiożerczej bestii hitlerowskiej. Są to echa moskiewskiego kongresu młodzieży słowiańskiej.

W Jugosławii trwają walki. Powstańcy wzięli do niewoli kilkuset żołnierzy niemieckich, w tym 40 oficerów. Powstańcy wysłali do gubernatora wojaskowego w Białogrodzie ostrzeżenie, że jeżeli będzie dalej przeprowadzał egzekucję zakładników jugosłowiańskich, niemieccy jeńcy zostaną straceni. W kraju odbywają się demonstracje, na których mówcy stwierdzają, że Serbowie prowadzić będą walkę aż do chwili gdy ostatni żołnierz niemiecki i włoski nie opuszcza kraju.

Studenci rumuńscy przystąpili do organizowania tajnego stowarzyszenia zw. podziemnego frontu.

W Bułgarii nie ustają aresztowania. Społeczeństwo nie chce podzielić losu innych satelitów /stronników/Niemiec. Nieustają sabotaże i demonstracje antyrządowe. Król Borys, chcąc załagodzić nieprzychylnie dla rządu nastroje, udzielił amnestii 300 więźniom politycznym. Opozycja przeciwko udzieleniu pomocy Niemcom w ich walce z Rosją nie słabnie.

W Belgii rzucono bombę na główną kwaterę rexistów, /belgijskich narodowych-socjalistów/. Władze okupacyjne zagroziły karą śmierci podżegającym do oporu wobec Niemców i Hitlera. Wśród młodzieży belgijskiej szerzy się ruch za wstępowaniem do armii brytyjskiej.

W Holandii stracono 5 osoby za sabotaż. Holendrzy kontynuują walkę po mimo prześladowań i represji. Za każdego zabitego żołnierza niemieckiego ginie bez sądu trzech zakładników cywilnych. W Holandii działa organizacja komunistyczna, kolportująca odważnie ulotki po kawiarniach, gdzie pod obrusami znaleźć można często materiały propagandowe. Komunistom grozi kara śmierci.

W Norwegii Niemcy przygotowują nowe obozy koncentracyjne. Świadczy to również o wzrastającym oporze.

Niemiecka agencja oficjalna donosi, że do dnia 3 października stracono we Francji okupowanej 72 osoby.

Na Węgrzech rozstrzelano wczoraj młodą kobietę serbską, liczącą 21 lat, którą oskarżono o rzucenie bomby na magazyn niemiecki.

W proklamacji ogłoszonej przez prezydenta Benesa do narodu czechosłow-

wackiego czytamy m.in.: Wszyscy prawdziwi Czechosłowacy nad grobami nie-ludzko zamordowanych czeskich żołnierzy, robotników, rzemieślników, chłopów i inteligentów zaprzysięgają pomścić ich śmierć i wytrwać aż do zwycięstwa.

Legalny rząd norweski ogłosił również uroczystą proklamację, w której zapowiada, że po wypędzeniu Niemców z Norwegii i po powrocie króla i rządu do kraju, wszystkie osoby, które współpracowały z wrogiem, oddane będą pod sąd i, w razie udowodnienia im winy, skazane na śmierć.

WYMIANA JEŃCÓW BRYTYJSKICH I NIEM.  
Londyn, 5.IX./R/ W ciągu soboty i niedzieli miała nastąpić wymiana ciężko rannych jeńców niemieckich i brytyjskich.

Na czas przejazdu transportów z rannymi przewidziane było na odcinku gdzie miała się odbywać ta wymiana jeńców krótkie zawieszenie broni. Stanki szpitalne miały być podczas jazdy nocą całkowicie oświetlone. W ostatniej chwili wymiana uległa zwłoce. Nowy termin ma być ustalony w najbliższym czasie.

Analogiczne rokowania nawiązane zostały również między W. Brytanią i Włochami. Ta wymiana ma objąć także personel duszpasterski i lekarski.

ZAKAZ ŻEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ W NORWEGII  
Sztokholm, 6.X./A.A./ Prasa szwedzka donosi, że żegluga przybrzeżna w Norwegii od Trondheim na północ została przerwana wobec niszczących nalotów RAF-u na konwoje niemieckie. Wojska niemieckie, które tą drogą miały być przewiezione na północ, zostały przerzucone pociągami na południe. Niemcy czynią przygotowania obronne wzdłuż całego wybrzeża norweskiego, nawet na odcinku wschodnim. Drogi, mosty i linie kolejowe są podminowane.

POMOC PAŃSTW MUZUŁMAŃSKICH DLA TURCJI  
Londyn, 6.X./AFI/ Rząd turecki został powiadomiony o poglądach sąsiednich krajów muzułmańskich na ogólną sytuację wojenną. Min. Saradzoglu otrzymał zapewnienia, że Turcja może liczyć na pomoc materialną i moralną państw muzułmańskich, na wypadek gdyby została zaatakowana.

Prasa bryt. daje wyraz przekonaniu, że Hitler może zaryzykować wojnę z Turcją, byleby tylko dotrzeć do źródeł ropy na Kaukazie. Jeden z wybitnych dziennikarzy bryt. twierdzi, że gdyby sojusznicy potrafili przeciwstawić się dalszemu posuwaniu się czołgów niemieckich w kierunku Kaukazu, to fakt ten mógłby stać się punktem zwrotnym w wojnie.

Wiedziałem, że są blisko i że nie powinienem się oglądać. Ziemia pędziła ku mnie, co raz większą i co raz wyraźniejszą, puchnąc mi w oczach. A oni strzelali mi po skrzydłach...

Wycydlowałem się na jakich pięciu-  
set metrach. Przemocą sterów odwróci-  
łem maszynę o pół zwoju korkociągu  
i ściągnąłem na siebie drążek. Wcisną-  
łem go w moje siedzenie. Ręce, nogi i żo-  
łądek malało mi okowiem. Przez serce  
przewalała się krew i uciekała w dół  
ciała, a głowa zanurzyła się w chłod-  
ną, mdłą ciemność, podobną chyba do  
śmierci.

Spewnie tylko nawykami mięśni wyró-  
wnałem stery, bo przez chwilę niewie-  
działem, co się ze mną dzieje. Pier-  
wszym wrażeniem, jakiego doznałem, od-  
zyskując świadomość po tym ryzykownym  
skręceniu - było uporczywe dzwonienie  
w uszach. Po tym jak przez mgłę zoba-  
czyłem tablicę zegarów wyłaniającą  
się z ciemności, co raz wyraźniejszą  
i ustalającą się przed moim roztań-  
czonym wzrokiem. Wreszcie - zwiado-  
wany horyzont, skośnie przekreślony  
skrzydłami mojej maszyny.

Po tym usłyszałem jak silnik krztu-  
si się i kaszle, pozbawiony nagle  
przyprawy mieszanki i równie nagle za-  
chłyśnięty jej nadziarem po skręceniu.

Odetchnąłem głęboko i rozejrzałem  
się. Byłem sam. Daleko poza mną kie-  
dby się w wirach dwa Messerschmitty a  
dalej jeszcze i nieco wyżej sunący  
ku nim z góry dwa PZL-e.

Dopiero teraz wróciła mi utracona  
pamięć poprzednich zdarzeń: to były  
przecież PZL-e z naszego klucza... Ka-  
pitan i Wodzidło załatwili się z Dor-  
nierami dość szybko, aby mi przyjść  
z pomocą. Ale - przecież Dornierów  
było dziewięć... Dornierów było dzie-  
więć, a ich dwóch! I mimo to już  
gnają z góry na Messerschmitty, pod-  
czas gdy ja mogę im się tylko przyglą-  
dać.

Widzę ich na tle nieba, mając słoń-  
ce z boku, ale nawet marzyć nie mogę  
o wzięciu udziału w pościgu: jestem  
o dobre 400 metrów niżej niż oni, od-  
dalony o kilometr od nich. Nie doko-  
nię stąd nigdy Messerschmittów, a one  
wcale nie mają zamiaru czekać na mnie  
... Zresztą i nasi nie dadzą im rady.  
Dopóki szli skośnie w dół, dopędzali  
je z wolna. Teraz wyrównali i odleg-  
łość między nimi się zwiększa.

Messerschmitty są mniej zwrotne niż  
nasze jedyny... Niemieccy piloci są  
słabszymi strzelcami niż Polacy i nie  
zdobywają się na to, by atakować, gdy

siły są równe. Za to ich samoloty są  
szybsze, niż nasze. Jeżeli uciekają  
na jednym poziomie z pościgiem - nie  
można ich dopędzić. A właśnie ucieka-  
ją teraz.

Moi towarzysze zawracają. Jak zawsze  
Polacy - potrzeba, czy nie potrzeba -  
z fasonem: skrzydło od skrzydła o  
metr, okrągło i gładko przeorali nie-  
bo od horyzontu do zenitu, błysnęli  
słońcem na sterach w półbeczce, zawi-  
śli - rzekłbyś - na chwilę nierucho-  
mo w przestrzeni, drwiąc z prawą ziem-  
skiej grawitacji i zamiast mu ulec,  
zamiast zwalić się w dół po tym młyn-  
cu i trzystumetrowym promieniu - wy-  
płynęli razem w tył z zawrotu, znacząc  
podwójny ślad warkoczami błędniejące-  
go dyma spalin.

Dodałem gazu i wydzwignąłem się w  
górze stromym skrętem, aby się z nimi  
wyrównać. Powitali mnie wzniesieniem  
lewego ramienia - także jak na kome-  
ndę.

Zbliżyłem się, wyrównałem, przypią-  
łem się do klucza. Sikora spoglądał  
na mnie raz po raz, wykręcając głowę  
i krzywiąc się niemiłosiernie. Sier-  
żant rozdziawiał w uśmiechu swoją ko-  
ścistą końską gębę i prędko ruszał  
ramionami, co oznaczało u niego wiel-  
kie zadowolenie.

Szliśmy w dół na małej szybkości w  
kierunku stacji. Wtem kapitan zawach-  
lował skrzydłami, rozkołysał się z  
burty na burte, donknął gaz i runął  
pionowo w dół. Za nim jak kamień spa-  
dał sierżant. Ja zostałem nieco z ty-  
łu i tak gnaliśmy prosto na tory ko-  
lejowe rozciągniętą trójką, jak trzy  
spadające pociski.

Nie od razu zrozumiałem, co to ma  
znaczyć. Dopiero spojrzawszy uważniej  
na ziemię, dostrzegłem przyczynę wa-  
riackiego nurka: po obu stronach szyn,  
połyskujących jak srebrne nici na klo-  
ckowej koronce podkładów, leżały  
szczątki dwóch Dornierów. Urosły mi  
gwaltownie w oczach, wyłamały się kan-  
ciasto, plastycznie z zieleni łąki,  
zesztywniały w bezruchu, martwe.

Pędziliśmy wprost na nie ze świstem  
i wyciem fletnerów, aż na wysokości  
stu metrów Sikora zdarł maszynę, za-  
rył brzuchem i śmignął z powrotem w  
górze, nad stację kolejową, a za nim  
Wodzidło ryknął przeraźliwie gazem w  
świecy, wyleciał jak rakietka i pocią-  
gnął mnie swoim torem.

Miałem największą szybkość, bo nie  
domykałem gazu i wyprzedziłem ich obu.  
Znalaziszy się na czelu, skręciłem w  
prawo i szukałem wzrokiem mojego Mes-

serschnitta. Ale oni zobaczyli go wcześniej, bo wyminieli mnie nagle i jeden za drugim tuż blisko i poszli w dół.

Niemiec leżał niedaleko, za szosą, u skraju lasa i dymił jeszcze wśród czarnej plamy wypalonego rżyska. Siko ra przewinął się w skręcie między nim a drzewami: Wodzydło nieomal musnął podwoziami sterzący szkielet kadłuba i, kopiąc ster boczny raz w lewo, raz

w prawo, zamiatał przede mną ogonem z wielkiej uciechy.

Wykręciłem za nim. Dodaliśmy gazu i zwartym szykiem pociągnęliśmy w stronę lotniska. Wielki obłok, wydęty jak żagiel, wpełzał pod słońce i okrywał cieniem pobojowisko. Nad nim - na pułapie - krążył samotny jastrząb, szukając żeru...

(P.W.) Porucznik Herbert

KRONIKA BRYGADY

7 PAŹDZIERNIK

Dziś: N.M.P. Różencowej.

Jutro: Brygidy

Kalendarzyk historyczny:

1620 Śmierć Żółkiewskiego pod Cecora

TEMPERATURA

w dniu 6.X. o g. 7-ej w słońcu 28°C

w cieniu 25°C

o g. 12-ej w słońcu 46°C

w cieniu 26°C

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

POWRÓT GEN WAVELLA DO INDYJ.

Simla, 6.X./R/ Gen. Wavell powrócił ze swej podróży do Londynu i krajów Śr.Wschodu - do Simla.

LOSTAWY AMERYKAŃSKIE DO EGIPITU.

Nowy Jork, 5.X./R, AFI/ Według ogłoszonych danych statystycznych dostawy z Ameryki do Imperium brytyjskiego i Egiptu wyniosły w lipcu 72% całego wywozu amerykańskiego. Średnio wywóz w poprzednich miesiącach wynosił 65%.

LOTNICTWO NIEMIECKIE STRACIŁO JUŻ JEDNĄ TRZECIĄ SWEJ SIŁY.

Londyn, 6.X./AA/. Niektóre czynniki miarodajne oceniają dotychczasowe straty niemieckiego lotnictwa na 1/3 jego dotychczasowych sił.

Rosjanie zastosowali z wielkim powodzeniem taktykę ostrzeliwania z niemieckiego pułapu z działek samolotowych lotnisk n-plskich, i niszczenie w ten sposób aparatów znajdujących się na ziemi.

PRZYGOTOWANIA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Londyn, 6.X./Pol.Radio/ Na Dalekim Wschodzie rozpoczęły się ważne narady między W.Brytanią, Stanami Zjedn. A.P. i Chinami. W Manilli na Filipinach, które są wysuniętą placówką obronną Stanów Zjedn.A.P., rozpoczęła się konferencja z udziałem dowódców brytyjskich i amerykańskich sił zbrojnych na D.Wschodzie., szefa amerykańskiej misji wojskowej w Chinach, chińskiego min.wojny i szefa bryt.misji finansowej w Czung-Kingu.

Oczekiwane jest przybycie w najbliższych dniach premiera rządu w Birmie. Dowódca wojsk bryt. na D.Wschodzie przybył z Indyj holenderskich, gdzie spotkał się z tamtejszymi przedstawicielami władz i jest dobrze poinformowany o przygotowaniach obronnych w Indiach holenderskich.

Przedmiotem narad ma być opracowanie dalszych planów obronnych.

Konferencja ta jest ostrzeżeniem dla Japonii i dowodem, że W.Brytania i Stany Zjedn.A.P. poważnie traktują zagadnienie obrony swych posiadłości na D.Wschodzie oraz Chin.

Po ostatnich sukcesach Chińczyków w prowincji Czeng-sza trzeba będzie długich tygodni, nim Japonezyści wobec doznanych strat w ludziach i materiale wojennym zdołają przegrupować swe siły. Pozycja Czeng Kai Szeka jest dziś silniejsza niż kiedykolwiek dotychczas. Ostatnie zwycięstwo ma nie tylko znaczenie wojskowe, ale przede wszystkim moralne, pogłębi bowiem zniechęcenie społeczeństwa japońskiego, mocno dotkniętego przez ciężką sytuację gospodarczą.

KONFERENCJA HANDLOWA NA ŚR.WSCHODZIE

Jerozolima, 6.X./R/ Przedstawiciele bryt.organizacji handlowej w Egipcie, Syrii, Iraku, Turcji i Palestynie przybyli do Jerozolimy na wspólną konferencję. Organizacja ta podlega rządowi brytyjskiemu. Do zadań jej należy regulowanie stosunków handlowych na Śr.Wschodzie.

DYMISJA RZĄDU IRACKIEGO.

Teheran, 6.X./R/ Rząd iracki podał się do dymisji. Regent emir Abdallah dymisję przyjął.

Poseł Iraku w Kairze wezwany został do kraju, dokąd udał się natychmiast samolotem.

OKRĘTY AMERYK. ŚCIGAJĄ KORSARZA.

Nowy Jork, 6.X./AA/ Okręty wojenne Stanów Zjedn.A.P. ścigają korsarza niemieckiego, który zatopił statek cysterne "IC White" w neutralnej strefie amerykańskiej u wybrzeży Brazylii.

Z Rio de Janeiro donoszą o bitwie morskiej, która miała rozegrać się w ub. sobotę między dwoma okrętami nieustalonej przynależności państwowej na wodach południowego Atlantyku, o kilka mil od miasta Maragogi w stanie Alagoas. Jeden okręt został prawdopodobnie zatopiony. Walka trwała 20 minut noca, podczas pełni księżyca.

### SILNE KONTRATAKI ROSYJSKIE.

Moskwa, 6.X./B/ Komunikat sow: Dn. 5 bm. walki na całej długości frontu. Dn. 5 bm. stracono 41 samolotów n-plskich, kosztem 18 własnych. Dn. 5 bm. stracono dwa samoloty niemieckie na przedmieściach Moskwy.

Komentarze bryt. wskazują, że zapowiedziana przez Hitlera wielka ofenzywa na froncie wschodnim nie czyni postępów. Nieustanne kontrataki rosyjskie opóźniają i dezorganizują wszystkie przygotowania i posunięcia n-pla.

Dwie brygady n-plskie, które usiłowały zaatakować port w Murmansk, zostały odparte. W dziękaniach na tym odcinku biorą udział strzelcy alpejscy z Austrii i Bawarii.

Pod Leningradem Niemcy zastosowali nową taktykę atakowania zwartymi szeregi. Wobec silnego ognia rosyjskiego wszelkie ich usiłowania uczyńnięcia wyłomu w liniach obronnych nie powiodły się. Próby były podejmowane niezmordowanie przez 3 dni. Na 4-ty dzień ujawniło się wyraźne osłabienie ataków niemieckich. Jeden z jeńców niemieckich oświadczył: "wojska niemieckie powinny zacząć odwrót. Poniosły one tak wielkie straty, że wkrótce pozostanie tylko artyleria i samoloty, ale bez piechoty. Niemcy nie mają czasu nawet na grzebanie za bitych."

Na południe od Leningradu, nad jez. Ilmen walka pozycyjna.

"Gazetta del Popolo" pisze, że pod Leningradem sto okrętów rosyjskich bombarduje wojska niemieckie na wybrzeżu. Rosjanie mają potężną obronę plot. Po stronie sow. działają najnowsze typy myśliwców. Do walk na wschodzie Niemcy rzucili m.in. swą najlepszą eskadrę lotniczą im. Richtofena.

Zapowiedziana przez Hitlera wielka ofenzywa skierowana od północy i południa na Moskwę napotyka wszędzie na silny opór Rosjan. Nie mniej Niemcom udało się tu i ówdzie poczynić pewne postępy. Ofenzywa nie objęła odcinka pod Leningradem.

Miejscowe kontrataki wojsk marsz. Timoszenki uwieńczone zostały szeregiem sukcesów. W czasie jednego z nich zniszczono 13 czołgów niem. Na jednym z odcinków /bliżej nie wymie-

nionym/ po 7 dniowej walce Rosjanie rozbili 123 dyw.niem. i 89 p.p.niem. Poza tym odrzucono w jednym miejscu n-pla na 20 km i odzyskano kilka wsi.

Armia marsz. Timoszenki północnym skrzydłem przebiega w kierunku lewego skrzydła armii marsz. Woroszyłowa, południowym zaś przeciwstawia się natarciu niem. na Charków.

Niemcy przyznają, że na Ukrainie Rosjanie kontratakują.

Źródła sow. mówią o odzyskaniu w ciągu tych walk 56 wsi i wzięciu do niewoli sztabu rumuńskiej dywizji. Ruch uchodźców na drogach ustał. Wśród ludności zapanał na widok licznych jeńców wziętych do niewoli lepszy nastrój. Okręg "B" został oczyszczony z wojsk rumuńskich. W jednym miejscu n-pl musiał cofnąć się o 30 kilka km. Niemcy starają się utrudnić kontrataki sow. przez dokonywanie masowych nalotów.

Gubernator wojskowy w Bessarabii obiecał ziemię tym, którzy pochwycają rosyjskich spadochroniarzy.

Komunikat niem: w ciągu wielkiej ofenzywy na wschodzie działania lotnictwa niem. zwrócone są głównie przeciwko liniom zaopatrzenia i kolejom na tyłach frontu sow.

Rosjanie podjęli próbę dokonania desantu w Strelnie. Artyleria niem. bombardowała Oranienbaum i Kronsztadt.

Odessa broni się i atakuje. M. in. przeprowadzony został desant wojsk z Odessy na tyły wojsk niem., przy czym n-pl stracił 2 tys. zabitych i wielu oficerów wziętych do niewoli. Desant wycofał się, ponosząc nieznaczne straty. Pod Charkowem Rosjanie utrzymują swe pozycje.

O sytuacji na przesmyku Perekopu brak ostatnio dokładnych informacji. Niemcy w każdym razie nie dotarli po za przesmyk.

NALOT NA MARIA DI CANTAZARO/WŁOCHY/ Kair, 6.X./R/ RAF dokonała silnego nalotu dziennego na ważne obiekty wojskowe w Maria di Cantazaro we Włoszech. Zbombardowano ważny węzeł kolejowy, centralna elektrownia i fabryki amunicji. Nalotu dokonano z niezwykłe niskiego pułapu. Wiele bomb wyraziło poważne szkody. Ostrzeliwano przy tym z karabinów maszynowych i działek na samolotach pociąg załadunkowy papierem.

Lotnicy, którzy powrócili z nalotu na Cantazaro stwierdzają, że atak był przeprowadzony z tak małej wysokości, że jeden z samolotów miał nie zawodzić o komin fabryczny. Lecąc nad domami zauważono, że mieszkańcy nie kryli się bynajmniej w schronach, lecz z zaciekawieniem przyglądali się sa-

molotom, choć nie mogli mieć wątpliwości, że są to samoloty n-plskie.

W nocy na 4 bm. i następnego dnia najgwałtowniejsze ataki w Libii skierowane były na port w Bardii. Jedna z eskadr południowo-afrykańskich zbombardowała i atakowała z karabinów maszynowych obóz n-plski pod Sollum.

Podczas licznych lotów patrolowych doszło do starć w powietrzu, które jednak nie dały decydującego wyniku. Z działań tych nie powrócił tylko jeden samolot brytyjski.

Komunikat bryt. W Libii sytuacja bez zmian.

Samoloty n-plskie dokonały ub.nocy nalotu na strefę kanału Suezkiego i Kair. Zrzucano kilka bomb, które nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar. Lekkie szkody zostały wyrządzone w strefie kanału Suezkiego. Alarmy zarządzono w różnych okręgach Delt.

#### WIELKA ARMIA NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

Londyn, 6.X./R/ Korespondent jednej z agencji prasowych na Śr.Wschodzie dzieli się swoimi wrażeniami na temat armii Nilu, przestawionej obecnie na dwie oddzielne armie. Twierdzi on, że jest to jedna z najsilniejszych i najlepiej zaopatrzonych machin wojennych jakie widziano na świecie. Na froncie o długości przeszło 2.000 km stoi gotowa do walki armia sprzymierzona o charakterze międzynarodowym. Obok wojsk brytyjskich są Austrolijczycy, Nowozelandczycy, wojska południowo-afrykańskie, Polacy, Czesi, Grecy, Jugosłowianie. Szeregi greckie ulegną niebawem wzmocnieniu dzięki poborowi jaki zostanie przeprowadzony wśród wszystkich Greków na afrykańskim lądzie.

W Syrii wojska wolnych Francuzów podwoiły swe szeregi od czasu okupacji tego kraju przez sprzymierzonych. 6.000 żołnierzy z metropolii francuskiej oraz francuscy żołnierze afrykańscy i azjatyccy, którzy zerwali z rządem w Vichy, przyłączyli się do armii gen.de Gaulle. Z Indii nadchodzi na Śr.Wschód ciągle nowe posiłki. W lotnictwie, działającym na tych terenach, znajdują się między innymi Czesi, Jugosłowianie, Amerykanie, Kanadyjczycy, Duńczycy, Belgowie, mieszkańcy wysp Fidżi oraz południowej Afryki. Armia Nilu stała się prawdziwą armią wolności.

Wszędzie, powiada korespondent, widać składy amunicji, czołgi, wozy pancerne, samochody i konwoje, które opasują obecnie wszystkie szlaki karawan, uważane do tej pory za dostępne jedynie dla Beduinów i wielbłądów. W zachodniej pustyni powstają nowe lotniska.

#### SŁABE NALOTY NA W. BRYTANIĘ.

Londyn, 6.X./R/ Ub.nocy dokonano sześciu nalotów na wschodnie i południowo-zachodnie wybrzeże Anglii. Nie ma żadnych doniesień o bombardowaniu lub jakichkolwiek szkodach. Poprzedniego dnia strącono jeszcze jeden bombowiec niemiecki.

O działaniach RAF-u nad terytorium nieprzyjacielskim brak wiadomości.

#### NOWY GABINET AUSTRALIJSKI.

Canberra, 6.X./R/ W Australii utworzony został nowy rząd pod przewodnictwem prem.Curtina. Do gabinetu weszli wyłącznie członkowie partii pracy. Rząd liczy nadal 19 członków. Prem. Curtin piastować będzie również tekę min. koordynacji obrony. Ścisły gabinet wojenny składać się będzie z 7 członków, pod przewodnictwem prem. Curtina. Prem. Curtin oświadczył, że australijski rząd robotniczy prowadzić będzie dalej wojnę w sposób zdecydowany. Partia pracy uważa, że wojna ta dotyczy klasy pracującej bardziej, niż innych.

Prem.Curtin potwierdził wiadomość, że zaprosił min.stanu Duff Coopera do zwiedzenia Australii. Min.Duff-Cooper przybędzie dn.1 listopada br.

#### CHURCHILL O OBRONIE INDYJ.

Simla, 6.X./R/ Na poufnym posiedzeniu Rady Obrony Narodowej w Indiach gen.Wavell odczytał następujące pismo prem. Churchilla:

W ciągu pierwszego roku wojny było rzeczą niemożliwą znaleźć niezbędne uzbrojenie dla armii indyjskiej. W ciągu drugiego roku poczynione zostały odpowiednie starania i w ciągu trzeciego roku wielkie dostawy najnowocześniejszego i najbardziej morderczego materiału wojennego zaczęły przybywać nieprzerwaną falą do Indii.

Synowie Indyj okazali się w ciągu tej wojny godnymi największego szacunku i największego uznania kół wojskowych. Wszędzie gdzie tylko walczyli w Cyrenajce, w Sudanie, w Erytrei, w Abissynii, w Syrii i ostatnio w Persji - dywizje hinduskie odegrały rolę ważną i wybitną.

W roku 1942 armie indyjskie, wraz z armią brytyjską walczyć będą na rozległym froncie od M.Kaspijskiego aż do Nilu. Walcząc przeszkodzą rozciągnięciu się wojny na wschód, i zatrzymają niemiecki najazd o tysiące km od równin Hindostanu i od ognisk domowych tych, których kochają. Jest to jedna z najbardziej godnych szacunku i najlepszych zarazem strategii.